

Niekonsekwencje

29 stycznia 2025

Po 15 miesiącach gehenny – bombardowań, głodu, chorób, nieludzkiego traktowania, Palestyńczycy Gazy wybierają powrót do miejsc, z których zostali wypędzeni przez armię izraelską.



Nie chcą emigrować

Wstrzymanie ognia przywróciło w nich wolę powrotu tam, skąd przyszli, gdzie zostały mogiły przodków, gdzie przez dziesięciolecia okupacji trwali broniąc prawa do ziemi, skromnej własności i historycznej prawdy. Dziesiątki tysięcy wędrują więc pieszo od poniedziałku znów na północ Gazy. Odcinek jak Żyrardów – Warszawa.

Ich postawę, tak jak żołnierzy walczących brygad Al-Qassam i Hamasu, zrodziły warunki dzieciństwa ukształtowanego życiem obozowym. Członkowie ruchu oporu to dzieci ukształtowane w warunkach getta, którego nie akceptują. Jak określił tę postawę Jacques Baud – szwajcarski analityk, świadomość narodu palestyńskiego każe wybierać „korzenie, a nie dachy”.

Powrót do korzeni jest gwarancją przetrwania na własnych warunkach zamiast przyjęcia vegetacji na warunkach oprawcy. Niby nie ma do czego wracać, ale możliwość połączenia się cudem ocalałych członków rodzin daje ogromną radość. Dosłownie rzeka ludzi płynie wzdłuż nadmorskiego brzegu niosąc niewielki dobytek, jaki im pozostał. W Gazie żaden budynek nie nadaje się do zamieszkania. Mimo to młody człowiek świadom, że nie nadlecą bombowce, ni drony, ocenia atmosferę jak święto zmartwychwstania. Zapewnia: „My Palestyńczycy, nie ustąpimy z naszej ziemi. Nasze poświęcenie w postaci 50 000 ofiar śmiertelnych i ponad 110 000 rannych w przeciągu tylko ostatnich 15 miesięcy, utrata szpitali, szkół i całej

infrastruktury sprawia, że nie ustąpimy". Wśród ruin będą mieszkać w namiotach, oczekując niepewnej przyszłości.

Dla jednych ta chwila jest radosna, dla innych – rodzi bunt. Już wiedzą, że wspierany przez nową administrację amerykańską Netanjahu i jego pomocnicy wrócą na ścieżkę wojny.



Zakładnicy – więźniowie

Marsz szlakiem powrotnym do Gazy kontrolowany przez siły izraelskie jest obwarowany warunkami. Jednym z nich jest powrót zakładników do rodzin.

Zapowiadana wymiana zakładników ma dość sformalizowany przebieg. Zaangażowany w nią jest Czerwony Krzyż. Utworzono rodzaj biura polowego, gdzie odnotowuje się imiennie każdą uwalnianą osobę, wydając jej dokument. Zakładnicy przebywający wśród oddziałów palestyńskich wracają do rodzin. Przed kamerami dają świadectwo dobrego traktowania przez brygady Qassam i Hamas. Młode kobiety wdzięczne za żywność, wodę i odzież przyjmują pamiątki pożegnalne od opiekunów, by za chwilę trafić do bliskich.

Przekazane mają status zakładniczek, ale uwalniani z rąk Izraela Palestyńczycy, często z trudem idą o własnych siłach po przebytych torturach. Oni mają status więźniów. Jak zapowiedziano, najpierw na wolność wychodzą osoby z długoletnim stażem więzienia, albo dożywociem. Dla Izraela każdy Palestyńczyk jest przestępcą, podobnie jak każdy cywil (niezależnie od wieku) jest przestępcą.

Wśród tłumów przyglądających się wymianie, albo oczekujących swoich bliskich, są umundurowani wojownicy nadzorujący proces wymiany. Zwraca uwagę jednolite umundurowanie i uzbrojenie w przyzwoitym stanie. Wojskowi komentatorzy amerykańscy dostrzegają, że niektóre karabiny muszą być „zdobyczne”, bo są

produkcji izraelskiej. Obecność dużej liczby uzbrojonych Palestyńczyków potwierdza niedawne stwierdzenie sekretarza stanu USA o zaskakująco sprawnym uzupełnianiu szeregów Hamasu mimo miesięcy walk i izraelskiej przewagi logistycznej. Utrwalone kamerami sceny procesu przekazywania zakładników po raz pierwszy oglądane przez publiczność telewizyjną Izraela na długo zostaną w pamięci, a może wpłyną także na dotychczasowe oszczędne i krzywe zwierciadło, w jakim prezentowana była tragedia Gazy.

Opowiadano przecież, że brygady Al-Qassam zostały rozbite, ludność obróciła się przeciwko nim. A tu obraz młodych, uśmiechniętych zakładniczek kroczących w asyście sprężystych wojowników walczących przeciwko najpotężniejszej armii izraelskiej – państwa nuklearnego o niewyczerpanych zasobach militarnych, nieustannie wspomaganego przez USA unaoczniał, jak mizernie wypada potęga zła. Zestawienie dwóch potęg niezdolnych pokonać ducha narodowego oporu wobec okupacji połączonej ze skrajnymi aktami masowego ludobójstwa otworzy oczy i umysły tych, co dotąd mieli dystans. Zapytani czasem o Bliski Wschód, komentowali „A, coś tam obięło mi się o uszy”. Teraz pełen obraz przeniknie z oczu do pamięci i sumień tych, którzy je mają.

Widok kiedy z tłumu ludzi oglądających proces wymiany pojawia się kobieta, by wyrazić żołnierzom wdzięczność, obsypuje ich confetti, co uzmysławia jak bliska to scena do pamiętnych dni zakończenia II wojny światowej.



Co dalej?

Jordania utworzyła most powietrzny, którym przesyłane są tony pomocy dla Gazy. To efekt ogromnej presji społecznej na władze państwa.

Sformułowany wybór między obietnicą zamieszkania w naprędcie

zbudowanych schronieniach dla przesiedleńców na obcej ziemi a powrotem do ruin, pochodzi z przytoczonej przez dziennikarzy propozycji Donalda Trumpa: „Trzeba zrobić w Gazie czystki, bo tam już nikt nie żyje, a miejsce można zagospodarować”. Jednak wiadomo mu, że przesiedleniu podlegałoby około 1.9 miliona ludzi, w różnym wieku i stanie zdrowia, skoro chwilę później dodaje, że prowadzi rozmowy z generałem Sisim – przywódcą Egiptu, oraz królem Jordanii, oczekując przyjęcia przez nich około półtora miliona Palestyńczyków do swoich państw. Zgody brak.

Pogłębiające się rozczarowanie Trumpem wśród jego zwolenników wynika z wiedzy, że proponowany transfer ludności był autorstwa Anthony’ego Blinkena- sekretarza stanu w administracji Joego Bidena.

Amerykanów zdumiewają także „wątpliwe niefortunności” innych ocen sytuacji. Nawiązując do konfliktu bliskowschodniego, prezydent USA twierdzi enigmatycznie „coś z tym trzeba zrobić”. Jakby nie miał koncepcji, albo improwizował na potrzeby prasy – twierdzą wcześniejsi optymiści z kręgów ruchu MAGA. Słowa zapowiadanych przemian przeczą późniejszym czynom, dowodząc, że przede wszystkim chroniony jest interes Wielkiego Izraela jako konsekwentna polityka Ameryki rządzonej przez AIPAC.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net